

Warszawa-Paryż, 29 06 2022

Sz.P.

Dr hab. Monika Stanny

Dyrektor Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa

Szanowna i Droga Pani Profesor,

W dniu Złotego Jubileuszu Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk składam na ręce Pani Dyrektor najlepsze życzenia naukowych sukcesów dla wszystkich Pracowników placówki i Pani Profesor osobiście. Proszę uprzejmie przyjąć szczerze słowa podziękowania za ogromny wysiłek, który wkładacie Państwo na co dzień w lepsze poznanie polskiej wsi, jej tradycji, kultury, dzisiejszych możliwości, a także przeciwności utrudniających pełne wykorzystanie jej potencjału. Na wyróżnienie zasługuje niewątpliwie trud z jakim badacie Państwo rodzimą wieś, sytuując ją w kontekstach szerszych – kulturowych, a nawet cywilizacyjnych Zjednoczonej Europy. Jako uczeni związani z Instytutem, który słowo „rozwój” ma nie tylko w nazwie, ale i sercu, najlepiej wiecie, co należy uczynić, by nie pozostawało pustym frazesem, a realnym zjawiskiem.

Zgadamy się wszyscy z twierdzeniem, że wieś jest pojęciem niezwykle głębokim i bogatym w znaczenia. Nie daje się redukować do zdania „wieś karmi”. Lepiej już brzmi stwierdzenie „wieś żywi”, gdyż oddaje wieloraką funkcję prowincji jako miejsca niezwykle twórczego, w którym powstawały arcydzieła polskiej poezji, malarstwa i muzyki, którego identyfikację stanowiły ubiory, a także nasz rodzimy design, a które określały przekazywane od pokoleń obyczaje. Jako badacz romantyzmu, mogę autorytatywnie stwierdzić, że nie byłoby polskiego romantyzmu i to w wersji artystycznie najbardziej udatnej – literatury Wielkiej Emigracji – osiadłej po powstaniu listopadowym głównie we Francji, choć niewyłącznie, bez wcześniejszej wędrówki w teren, w głąb wsi, ku pierwotnej kulturze rodzimej i to zarówno tej chrześcijańskiej, jak i poprzedzającego chrzest pogaństwa. Bez badań terenowych m.in. Zoriana Dołęgi Chodakowskiego nie poznaliby polscy romantycy wiejskiego autentyku – legend i pieśni – które wykorzystywali twórczo we własnej poezji, ocalając je dla przyszłych pokoleń i często

uwznioślając unieśmiertelniali. Nie byłoby bez ludowych pieśni obrzędowych i powtarzających je wiejskich grajków, takich arcydzieł polskiej literatury romantycznej, jak choćby „Król Duch” Juliusza Słowackiego.

„Kiedy Mickiewiczowi przyniesiono zbiory pieśni ludowych, powiedział: Dziwna rzecz, że wszystkie, z bardzo małymi wyjątkami, te pieśni słyszałem i wyuczyłem się ich dzieckiem w Nowogródku, w rodzicielskim domu. Nasza Gąsiewska umiała je wszystkie i śpiewała z dziewczętami, przychodzącymi prąść. Mogę dziś jeszcze każdą zanucić i błędy wydawców sprostować” [*Rozmowy z Mickiewiczem*, s. 219].

Obserwując przez ostatnie lata niezwykłą modernizację Instytutu, odnowę myślenia o polskiej wsi, jego nowe otwarcie w przestrzeni międzynarodowej, jestem przekonany, że tym bardziej będzie użytecznym w projektowaniu przyszłości polskiej wsi i tym bardziej polska wieś go doceni. Problematyka ta, choć badana z innych perspektyw: literaturoznawczej i kulturoznawczej, jest też od dawna obecna w planie badawczym Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Dlatego uważam, że współpracę, którą w ostatnich latach nawiązaliśmy, warto podtrzymywać i rozwijać.

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku

Mikołaj Sokołowski

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk